

GONIECZESTOGHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

KINO-TEATR „NOWY”

Program od soboty 10 października i dni następných.

Seanse 2 i pół godzinne! NAJPOTEŹNIEJSZY DOTYCHCZAS FILM ŚWIATA! Seanse 2 i pół godzinne!

DZIESIĘCIORO PRZYKAZAŃ

Gigantyczny obraz w 2 epokach 14 aktach (wyświetlanych jednocześnie) — Epoka I: Biblijna Epoka II: Współczesna.

Reżyser: Cecil B. De Mille. Wytwórnia Paramount-Famous Players Lasky Corp. New-York.

W rolach głównych potentaci ekranu, jak: Karol de Boche, Estella Taylor, Teodor Roberts, Ryszard Dix, Red le Roque, Leatrice Joy, Nita Naldi, Agnes Ayres, Robert Edeson.

Wszystko, co do tej pory stworzono dla ekranu traci na wartości, wobec tego, cudu, jakim jest film „Dziesięcioro Przykazań” Jeżeli genjusz ludzki zapagnie stworzyć i odwrócić w przyszłości dzieło jeszcze potężniejsze to tylko dzięki wprost jakimś nadprzyrodzonym wysiłkowi.

Muzyka układu dyr. A. Banasza. Wobec olbrzymich kosztów dzierżawy — Ceny miejsc podwyższone: Krzesło Zł. 1.50, łoża Zł. 2.50. Orkiestra powiększona. W dni powszednie 3 seanse: I seans o 3 i pół, II o 6 i ostatni o 8 i pół wiecz. W niedziele i soboty 4 seanse: I seans o 1 p.p., II 3 i pół, III o 6 i ostatni o 8 i pół wiecz. Prosimy ściśle stosować się do tych godzin, bowiem w trakcie seansu drzwi na widownię będą **bezwzględnie zamknięte**. Passe-partout i bilety ulgowe — nieważne prócz urzędowych i prasowych, które ważne są od CZWARTKU dnia 15-go Października 1925 roku.

Dwie polityki

Minister Spraw Zagranicznych, hr. Skrzyński, po przybyciu do Locarno, udzielił wywiadu kilkudziesięciu przed stawicielom prasy zagranicznych. Powiedział między innymi, że „istnieją dwie polityki: polityka dnia codziennego, drobnych konfliktów, i polityka ożywiająca wizję przyszłości, wykluczająca wojnę i budująca trwałe podstawy pokoju”. Pan Minister chce służyć drugiej polityce i nazywa ją swoją.

Trudno było lapidarniej i trafniej ująć charakter polityki polskiej. Istotnie, od czasu powstania Państwa Polskiego, nasza polityka zagraniczna jest nawskroś pokojową i nie wykazuje żadnych tendencji zaborczych. Biorąc za punkt wyjścia postanowienie Traktatu Wersalskiego, polska polityka zagraniczna opiera się na nich i współdziała z temi czynnikami na terenie międzyrodowym, które, nie mniej od Polski są zainteresowane w utrzymaniu zasad Traktatu Wersalskiego. I gdyby wszystkie państwa w powojennej Europie dążyły do tego celu, to nie ulega wątpliwości, że w życiu stosunkach międzynarodowych górowałaby nie „polityka dnia powszedniego”, lecz „inna, wykluczająca wojnę i budująca trwałe podstawy pokoju”.

Ale tak nie jest. Niemal jednocześnie z podpisaniem Traktatu Wersalskiego rozpoczęła się energiczna kampania przeciwko jego decyzjom. Zainicjowała kampanię Niemcy, prowadząc ją po dziś dzień systematycznie i konsekwentnie. Jeżeli stanowisko Niemiec wobec Traktatu Wersalskiego można zrozumieć, bo uważają się one za „pokrzywdzone”, to trudno znaleźć uzasadnienie dla polityki państw, będących współtwórcami Traktatu, a które dziś z niemniejszą energią od Niemiec, starają się obalić jego postanowienia. Ody by wszystkie państwa, tworzące w cząść wojny zwycięską koalicję, uważały dotychczas Traktat Wersalski za kłamstwo wielgachliwe polityki europejskiej, nie byłoby dziś Locarno kilkunastu innych, poprzedzających Locarno, konferencji, z których każda była wyrazem „polityki dnia codziennego”, i oddalała coraz bardziej realizację wizji przyszłości, wykluczającej możliwość wojny i budującej trwałe podstawy pokoju.

Konferencja w Locarno, czy też, jak chcą inni, narada ministrów spr. zagranicznych, jest terenem, gdzie ściera się dwa kierunki polityczne, o których mówi w swym wywiadzie nasz Minister Spraw Zagranicznych. Międzynarodowe gwarancje dla jednych granic, ustalonych przez Traktat Wersalski, przy jednoczesnym pozbawieniu tych gwarancji innych, są niewątpliwie polityką „dnia codziennego”, niosącą zarzewie nowych konfliktów i nowych wojen, a nie budowanie podstaw trwałego pokoju. Zdaje sobie sprawę z te-

go opinia publiczna, i w tem właśnie widzi źródło wielkiego zainteresowania, jakie otacza konferencję w Locarno.

Polski punkt widzenia na projekt zachodniego paktu gwarancyjnego jest wyrazem drugiej polityki, która jedynie może zapewnić pokój w Europie. Rozumie to z pewnością Francja i brońi dotychczas stanowiska polskiego. Ale nie trzeba zapominać, że Niemcy nie ustają ani na chwilę w pracy, aby nie dopuścić do junctum pomiędzy paktem reńskim a traktatem arbitrażowym z Polską; oraz aby narazić zachwiać zawarcie umowy, a w dalszej

konsekwencji skłonić rząd francuski do opuszczenia sprawy polskiej i prowadzenia rokowań bez ich uwzględniania. Niemcy spekulują na nastroje lewicy, coraz bardziej podatne na inspiracje niemiecko-angielskie.

Warunki więc, w których musi działać nasz Minister Spraw Zagranicznych nastęrczają ogromne trudności, musi tak prowadzić akcję w Locarno, ażeby uniknąć rozbicia się paktu o sprawę polską i ażeby nie poczynić żadnych koncesji z istotnych naszych postulatów w sprawie bezpieczeństwa i nienaruszalności naszych granic.

Dz. P.

Akcja oszczędnościowa rządu

Przyniosła ona bardzo dodatnie wyniki

Warszawa. — Ze źródła urzędowego komunikują, że wiadomości o zawieszeniu akcji oszczędnościowej, prowadzonej przez nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego, są nieprawdziwe.

Wymikiem tej akcji jest, że miesięczne zamknięcia budżetowe są stale niższe w pozycji wydatków od preliminarynych w budżecie.

Obecnie nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy kieruje pracami komisji, ustalającej stanowiska w urzędach, obsadę i zakres ich działania. Akcja oszczędnościowa wyraziła się również w sformułowaniu szeregu postulatów

na podstawie wyników badania preliminarza budżetowego na r. 1926, dających w wyniku duże uproszczenia w urzędowaniu i redukcję wydatków.

N. K. O. w dalszym ciągu opiniuje projekty ustaw i rozporządzeń, o ile pociągają one obciążenie wydatków państwa.

Jedynie wskutek znacznego zmniejszenia kredytów na akcję oszczędnościową w budżecie tegorocznym (40 tys. zł.) — biuro N. K. O. uległo poważnemu uszczupleniu.

Akcja oszczędnościowa obejmuje również przez komisję okręg. oszcz. samorządu, oraz władze I i II instancji.

Zabiegi o kredyty zagraniczne

Monopol tytoniowy i solny da nam 105 milionów dolarów pożyczki

Kapitały angielsko-amerykańskie mają poczynić znaczne inwestycje. — Głównie dla wywozu węgla rosyjskiego przez terytorjum Polski. — Nowowbudowane linie kolejowe pod zarządem cudzoziemców

Warszawa. — Na temat rokowań, jakie rząd nasz prowadzi z konsorcjami zagranicznymi w sprawie pożyczki zagranicznej — krążą najrozmaitsze pogłoski:

Mówią np., że konsorcja zagraniczne domagają się od rządu aż 16 procent w stosunku rocznym za udzielenie Polsce pożyczki pod zastaw monopolu tytoniowego. Wiadomość ta jest mało prawdopodobna.

Jak się dowiadujemy konsorcja zagraniczne nie stawiały tak ciężkich warunków, a w każdym razie rząd polski nie jest skłonny zaakceptować procentu wyższego od normalnego. Rząd wysuwa jako odsetki najwyższe 8 procent w stosunku rocznym dla ubiegających się o nasze monopole grup finansowych.

Najpoważniejszym kandydatem, ubiegającym się o wydzierżawienie monopolu tytoniowego jest konsorcjum angielsko-francuskie. Rokowania są w toku. Jak słychać, konsorcjum to jest tożsamość z konsorcjum, które skłoniło

nie jest przy podpisaniu dzierżawy udzielił rządowi pożyczki w sumie 100 milionów dolarów.

W sprawie wydzierżawienia państwowego monopolu solnego najdalej posunięte są rokowania z grupą kapitalistów szwajcarskich, która natychmiast po podpisaniu ośnośnej umowy wpłaciła ma rządowi tytułem zaliczki kwotę 25 milionów franków w złocie.

Sprawami inwestycji kolejowych w Polsce interesuje się grupa kapitalistów angielskich Armstronga. Obecnie przyłączyła się do niej grupa kapitalistów amerykańskich.

Lokata kapitałów zagranicznych w polskim kolejniectwie przedstawia się w sposób bardziej skomplikowany. Całkowite wydzierżawienie kolei jest wykluczone.

Z propozycji, jakie uczyniono Polsce w tej dziedzinie, należy podkreślić silne zainteresowanie się kapitału zagranicznego możliwością wywozu węgla rosyjskiego zagranicę przez terytorjum Polski.

Ten wywóz byłby znacznie ułatwiony, gdyby sieć kolejowa polska została odpowiednio udoskonalona i przygotowana do celów eksportowych.

Grupy zagraniczne, które wybudują nowe linie kolejowe, mają je prowadzić we własnym zarządzie, przyczem zwrot kosztów budowy byłby im zabezpieczony na części dochodów kolei państwowych.

Możliwy jest także tego rodzaju układ, że rząd przejmowałby stopniowo od zagranicznego konsorcjum wybudowane linie, które zostałyby w ten sposób upaństwowione.

Inwestycje kapitału zagranicznego objętyby również istniejące linie kolejowe, głównie w dziale budowy warsztatów itp.

Strona techniczna będzie uzgodniona z ministerstwem kolei, które opracowało wyczerpujący plan inwestycji kolejowych w całym państwie.

TELEGRAMY.

Porozumienie Czechosłowacji z Ameryką.

Praga. Według doniesień „Narodni Listy” minister finansów otrzymał w Waszyngtonu depezę, zawiadamiającą, że 13 października została podpisana konwencja w sprawie uregulowania długu czechosłowackiego w Ameryce. Konwencja, jak wiadomo, postanawia, że Czechosłowacja będzie spłacać swój dług, ustalony na 115 mil. dolarów w ciągu 62 lat, przyczem przez pierwsze 18 lat będzie płaćła po 3 mil. dolarów rocznie.

Nowa nota do Chin

Moskwa. — Prezes rewolucyjnej rady wojennej Frunze, jako przedstawiciel rządu sowieckiego, oraz naczelnik sztabu generalnego Fenga, gen. Fin-Ping, jako przedstawiciel rządu kantonńskiego, podpisał tu układ o udziale oficerów armji czerwonej w operacjach armji kantonńskiej. Z Moskwy gen. Fin-Ping wyjedzie do Berlina.

Rosja sowiecka i Chiny

London. — Z Pekinu donoszą, że poseł holenderski, w imieniu korpusu dyplomatycznego, wręczył chińskiemu ministrowi spraw zagranicznych notę, w której protestuje przeciwko obelżywym wyrażeniom, użytym przez ministra pod adresem całego korpusu dyplomatycznego w Chinach. Minister wygłosił przemówienie, w którym zarzuca dyplomatom korupcję i stronniczość.

Sojusz wojskowy sowiecko-afganistański

London. — Z Kabulu nadeszła tutaj wiadomość, która wywołała w kołach angielskich poważne zaniepokojenie. Rokowania między Afganistanem a Sowietami zostały ukończone przez zawarcie sojuszu wojskowego. W myśl postanowień sojuszu, Sowiety wysyłają instruktorów wojskowych do ar-

mji afganistańskiej i przyjmują oświadczanie afganistańskich do instytutu wojennego w Moskwie. Rząd sowiecki gwarantuje rządowi Afganistanu swą pomoc i przyrzeka posiłki wojskowe w razie powstania. Celem łączności między Moskwą a Afganistanem w Afganistanie przebywać będzie stała eskadra samolotów sowieckich. Sowieckie fabryki broni wyrabiać będą działa dla armji Afganistanu.

Wykłączenie metropolity Djonizego

„Russkij Głos” donosi, że żywa cerkiew na Ukrainie sowieckiej ogłosiła protest przeciwko autokefalji kościoła prawosławnego w Polsce. W cerkwiach na Wołyniu sowieckim odczytano akt wykłączenia metropolity Djonizego oraz polskich biskupów prawosławnych.

Agencja „Ruspress”, która nadesłała tę wiadomość, zastrzega się, że podaje ją na odpowiedzialność wymienionego pisma.

Pacyfikacja Marokka.

Mellie. Wiele rodzin poszczególnych szczepów zadeklarowało gotowość uznania suwerenności francuskiej. — Caid szczepu Tensamen zaarrestował i rozbił 70 emisariuszy Rifienów, którzy mieli za zadanie podtrzymać wśród szczepu ducha buntu.

Masoneria zawiesza działalność we Włoszech.

Rzym. Wielki mistrz włoskiego wolnomularstwa wydał okólnik, w którym oświadcza, że posłuszeństwo wobec państwa jest jedną z zasad wolnomularskich i wobec tego wolnomularstwo ma zachować się z całym szacunkiem wobec wydaných rozporządzeń. Jednocześnie zarządza, że wszystkie loże we Włoszech i kolonjach mają zaniechać wszelkiej pracy.

Wzrost drożyzny w Niemczech

Berlin. Od kilku dni daje się zauważać w Berlinie poważna wyższość cen na najważniejszych artykuły żywnościowe, jak jaja, masło, śmietana i owoce. Zwykła cen wynosi od 10 do 20 proc. Ten stan rzeczy wywołuje poważne zaniepokojenie w całej prasie, gdyż wyższość cen pociągnie za sobą niewątpliwie żądania robotników w kierunku wyższości płac i nową falę strajków. Dzienniki lewicowe podkreślają z naciskiem, że jedną z głównych przyczyn wyższości jest nowa polityka finansowa i celna Rzeszy.

Berlin. Wczoraj ceny na artykuły pierwszej potrzeby podnoszą się dalej. Masło podróżowało o 50 fenigów na jednym funcie.

Zamach na posła rumuńskiego w Bułgarii.

Sofja. W sobotę wieczorem dokonano tu zamachu na posła rumuńskiego w Sofji Bilezurescu. Kiedy poseł w towarzystwie swej żony przejeżdżał samochodem przez przedmieście miasta; dano do samochodu kilka strzałów rewolwerowych, które jednak nikogo nie trafiły. — Sprawcy zamachu zbiegli. Policja wdrożyła dochodzenie śledcze.

Zamieć śnieżna na Bałtyku.

Ryga. Na morzu Bałtykiem rozszalał się orkan ze śnieżną zamiecią. Wszystkie statki handlowe skryły się do portów.

Pogrzeb Nieznanego Żołnierza w Warszawie odbędzie się 2 listopada.

Warszawa. Na posiedzeniu Komitetu wykonawczego, zarządzającego pogrzeb Nieznanego Żołnierza, komendant miasta Warszawy, gen. Suszyński, ustalił, że uroczystość ta odbędzie się w Warszawie 2 listopada, w dzień Zaduszek. Szczegóły tej uroczystości, oraz lista uczestniczących organizacji, zostanie ustalona w ciągu najbliższych dni.

ZIEMIANKI

czerwone „Wohltman”, jadalne, dobre w smaku, zdrowe; kilka tysięcy korcy mają do sprzedania: Dobra Lipie. Zgłoszenia pod adresem: „Zarząd Dobra Lipie” poczta Krzepice.

ZEBRANIE KOMITETU WIERZCIELI

Banku dla Handlu i Przemysłu w Częstochowie.

W celu rozwinięcia jaknajskuteczniejszej działalności dla obrony interesów wierzycieli Banku dla Handlu i Przemysłu, został zorganizowany w Warszawie stały Komitet Wykonawczy Wierzycieli Banku.

Komitet powyższy zwrócił się do niżej podpisanych z propozycją zwołania w Częstochowie zebrania miejscowych wierzycieli Banku dla Handlu i Przemysłu, którzyby wyłonili z pośród siebie 2 — 3 delegatów dla współpracy z Komitetem Wykonawczym.

Czyniąc zadość powyższemu życzeniu prosimy wszystkich wierzycieli, mających jakiegokolwiek pretensje, czy to tytułu wkładek oszczędnościowych, r-ków czekowych, bieżących, įpkasa etc. o potrudzenie się w dniu 14/10 b. r. od godz. 6-jej wiecz. do lokalu Banku dla Handlu i Przemysłu, — celem omówienia powyższej sprawy, oraz ewentualnego wyboru delegatów.

Inż. Apanowicz m. p. P. Kozerski m. p.

Częstochowa, dn. 13/10 1923 r.

Sensacyjny proces w Wiedniu

W sprawie transportu broni i amunicji do Polski

Wiedeń. — W poniedziałek rozpoczyna się w Wiedniu wielki proces firmy Juliusz Brick, przeciw austriackiemu skarbowi państwa, pozostający w związku z dostawą broni do Polski w czasie wojny z bolszewikami.

Proces ten, który w swoim przebiegu odsłoni stanowisko międzysojuszniczej komisji kontrolnej w sprawie wspomnianego transportu broni do Polski, ma podłoże następujące:

W roku 1920 zakupiła austriacka firma Juliusz Brick w austriackim urzędzie demobilizacyjnym broń i amunicję wartości 67 milj. koron. Broń ta miała być wysłana do Polski, walczącej podówczas z bolszewikami, transport został jednakowoż zatrzymany w Wiedniu Neustadt przez austriacką radę robotniczą. Firma zwróciła się do międzysojuszniczej komisji kontroli z prośbą o interwencję. Komisja ta orzekła, że wywóz broni sprzeciwia się postanowieniom traktatu pokojowego i dopiero dzięki energicznej postawie rządu polskiego, komisja zgodziła się na zwolnienie transportu pod tym jednakowym warunkiem, że cena kupna uważana będzie jako spłata reparacyjna rządu austriackiego.

Obecnie firma Brick skarży austriacki skarż państwa o 45 miliardów koron, t.j. o różnicę pomiędzy ceną, przyznaną republice austriackiej jako spłata reparacyjna, a ceną, jaka swojego czasu firma Brick uzyskała. Proces budzi tem większe zainteresowanie, że prokuratorzy skarbu w Wiedniu nic nie wiadomo o spłatach reparacyjnych w związku z aferą Bricka.

Premjer odrzuca ośrosczenia żydów.

Żydzi muszą być lojalnymi obywatelami państwa.

Warszawa. Przedstawiciel „Żydowskiej Agencji Telegraficznej” zwrócił się do p. prezesa Rady Ministrów z następującym zapytaniem: Jakie stanowisko zajmuje pan prezes Rady Ministrów wobec zarzutu, zawartego w rezolucji koła żydowskiego.

Pan prezes Rady Ministrów odpowiedział: Zarzuty te są niesłuszne, a szczególnie zarzuty, jakoby rząd wpro wadził ograniczenia procentowe dla studentów żydowskich, są wprost absurdalne i nie mogą uwierzyć, by koło żydowskie mogło uważać zarzut za prawdziwy. Minister W. R. i O. P. przesłał dnia 25 września r. b. okólnik do senatów uniwersyteckich, podkreślając wyraźnie niedopuszczalność kierowania się względami narodowościowymi lub wyznaniowymi przy przyjmowaniu petentów. Niedosc na tem minister zwołał w dniu 7 października specjalną konferencję z udziałem rektorów wyższych uczelni w tej sprawie.

Z drugiej strony podkreślić należy że rząd nie może naruszać zasad autonomji uniwersytetów i kwestionować praw ciała profesorskiego do niezależnego oceniania kwalifikacji petentów. O ile istnieją uprzedzenia, to nie dadzą się one wypełnić jednym poctągnięciem pióra, a szczerem przekonaniem o ich niesłuszności. W takich warunkach nie może być mowy o reaganowaniu rządu na rezolucję koła żydowskiego.

Na zapytanie, czy końcowy ustęp będzie mógł wypłynąć na dalsze wykonanie przez rząd postulatów tak zwanej ugody polsko-żydowskiej, prezes Rady Ministrów powiedział:

Rząd nigdy żadnej ugody, jako takiej, z kołem żydowskim nie zawierał, natomiast odpowiedź udzieloną na deklarację, złożoną mnie przez prezydium koła żydowskiego w wyniku narad, prowadzonych z przedstawicielami rządu, w sprawie realizacji żywotnych dezysderatów ludności żydowskiej pozostanie wycyćnana przy stopniowym realizowaniu słusznych wymagań ludności żydowskiej, tembardziej, że rząd wykona nie swego odnośnego programu nie uzależnił od takiego, czy innego ustosunkowania się do niego sejmowego koła żydowskiego, wyma-

gają od żydów lojalnego stosunku do państwa i jego potrzeb. Otwarcie linii kolejowej Kutno—Płock.

Warszawa. Dnia 15 października nastąpi wreszcie oczekiwane z taką niecierpliwoscia oddawna przez stery gospodarze Płocka i Kutna uruchomienie linii kolejowej Kutno — Płock.

Linja ta o długości 46 km. stanowi jeden z odcinków wielkiej linii Łódź—Płock—Brodnica, długości 198 km., — mającej za zadanie zbliżenie wschodnich powiatów Pomorza na prawym brzegu Wisły do Zagłębia Dąbrowskiego. Dotychczas odbywał się na niej tylko ruch całonagony towarowy, a pozatem od października 1924 roku prowizoryczny ruch osobowotwarowy za pomoca jednej pary pociągów.

Obecnie po przejściu linii w nadchodzący czwartek zostanie zwołana 18 października w Plocku specjalna konferencja z przedstawicielami dyrekcji kolei w Warszawie, władz m. Płocka oraz kupiectwa celem rozpatrzenia projektów nowego rozkładu jazdy.

Na razie zostaną uruchomione dwie pary pociągów osobowych, z których jedna będzie przeznaczona dla celów lokalnych, a druga dla komunikacji Płocka z Warszawą.

Krwawa walka z tłumem żydów

Dzieci powodem tragicznego zajścia

Warszawa. Dom nr. 20 na ul. Grzybowskiej, zamiesz. przez 70 rodzin żydowskich i tylko przez 5 chrześcijańskich stał się wczoraj w południe widownią krwawego zajścia. Według zebranych na miejscu informacji, szczegóły tego wypadku są następujące.

Czworo dzieci stolarza, Stanisława Solarskiego, od 4-ch do 13-tu lat, oraz 12-letni syn dozorczyńni tego domu, Tomasz Chodowski, bawiło się grą w guziki. W czasie zabawy jedno z dzieci zostało pchnięte na kuczkę. Wkrótce wybiegł na podwórze szewc, Izak Blumberg, który szarpnąc syna dozorczyńni, oberwał mu guziki na ubranii. Na krzyk chłopca wybiegła matka jego, której Blumberg groził zemstą. Głośna sprzeczka wywabiała na podwórze kilkudziesięciu lokatorów — żydów.

Awantura z każdą chwilą stawała się głośniejszą. Część wzburzonego tłumy żydów zaczęła bombardować mie-

szkanie Solarskiego, rzucając przez zamknięte okna na 1 piętrze kawałki cegieł, płyt betonowych i kamieni.

Druga grupa żydów podążyła za Solarskim. Zaledwie zdążył on wejść do mieszkania, syn jego, 15-letni Czesław zamknął drzwi na zasuwkę. Wzburzony tłum zaczął szturhować do drzwi, wskutek czego zasuwka oberwała się, drzwi otworzyły się, zaś atakujący zamierzali wejść do mieszkania.

Wówczas Solarski wyjął rewolwer i z okrzykiem: „Ostrzegam, bo będę strzelał!” cofnął się z kuchni do pokoju. Atakujący nie ustraszili się groźby i nie cofnęli się. Wtedy Solarski wystrzelił dwa razy; jedna kula trafiła w ścianę przy suficie, druga ugodziła w czoło 32-letniego Jeremiasza Kuperfarba, lokatora wspomnianego domu. Kuperfarb upadł z przestrzeloną czaszką i zmarł przed przybyciem lekarza Pogotowia.

W czasie wspomnianego zajścia niewykrzytą sprawca zranił w głowę 53-letniego Izaka Blumberga, szewca, którego opatrzył Pogotowiec.

Na miejsce przybyli Komisarz Szwarc sedzia śledczy Malinowski i Kierownik II rejonu urzędu śledczego, Komisarz Lubiejewski. Solarskiego aresztowano.

Polacy w Ameryce. Biskupi amerykańscy i niemieccy chcą polaków wynarodowić.

Episkopat amerykański wziął w monopol hierarchji kościelnej i nie chce dopuścić księży polaków do stanowisk biskupich.

Liczba dostojników kościelnych w Ameryce wynosi 85 biskupów, 13 arcybiskupów i 4 kardynałów.

Polacy, którzy zajmują pierwsze miejsce po irlandczykach i mają 740 parafii, mogą się poszczycić zaledwie dwoma biskupami — ks. b. pem Rhode w małej diecezji Green Bay i ks. Plagensen, sufraganem w Detroit, za cały czas zaś jeden tylko jeszcze polak był biskupem — mianowicie ks. sufragan Kozłowski.

Niemieckich parafii jest natomiast — 431, mają zaś biskupów 15, 2 ch arcybiskupów i 1-go kardynała.

Wszelkie petycje, adresy, memorjały do Stolicy Apostolskiej nie odniosły skutku, jedynie skutkiem niczem nie uzasadnionej niechęci episkopatu amerykańskiego do księży polaków, których działalność i wartość osobistą przedstawiają — Watykanowi w najczarniejszych kolorach.

Czy pogląd ks. Kruczkę z Miłwanek, jednego z bojowników tej sprawy, głoszącego: „dajcie nam więcej biskupów polskich, a wychodziłoby pozostanie polskiemu” jest słuszny — to inna sprawa, gdyż musimy pamiętać, iż godność bez władzy, sprawy nie rozwiąże, a episkopat amerykański nie dopuści ich do władzy — to więcej, niż pewne. Mogą być więc tylko sufraganami — otrzymać tytuł — bez jurysdykcji, tworzenie zaś diecezji czysto polskich międzydiecezjalnych, na wzór grecko-katolickich, jest wykluczone, bo niezgodne z prawem kanonicznem.

Mimo wszystko, należy stwierdzić, iż kierowi polskiemu dzieje się oczywiście krzywda, dzieje się krzywda i Kościołowi Katolickiemu, gdyż za powstanie i szerzenie się polskich kościołów niezależnych, ostatnio ks. Hodura, odpowiada w dużej mierze episkopat amerykański, który nie zna psychologii ludu naszego, jego sentymentu narodowego i słuszne nieraz żądania polaków są traktowane jako zwykły bunt przeciwko Kościołowi.

Ks. Dr. Władysław Chrzanowski.

WAŻNE

dla p.p. piekarzy i sklepów

Mąkę pszenną wyborową zamiast amerykańskiej na bułki i chwały. Mąkę żytnią wyborową, suchą na chleb biały i ciemny. Otręby żytnie i pszenne w każdej ilości nie mniejszej jak jeden worek.

PO CENACH HURTOWYCH.

Młyn Parowy B-ci R. i A. PILTZ w Częstochowie ul. Krakowska Nr. 55. Tel. 39.

Wychowanie gospodarze spółeczeństwa polskiego

Polak musi nauczyć się cenić produkty krajowe

Dnia 5 b. m. odbyło się posiedzenie Tymczasowej Rady Gospodarczej pod przewodnictwem p. min. Klarnera. W przemówieniu swem p. min. Klarner rozwijał dwie zasadnicze idee i wskazał:

Po pierwsze na niesłychanie małe wyrobienie gospodarce obywateli polskich, przyczem nawet sfery inteligentne mają bardzo małe zrozumienie dla potrzeb samodzielności gospodarczej Państwa Polskiego nie mówiąc już o równowadze bilansu handlowego i płatniczego. Tylko temu należy przypisać nadmierne rozmówanie w zakupowaniu towarów obcych. Doszło do tego, że nasze gospodynie przekładają słoninę amerykańską nad krajową, twierdząc, że tej ostatniej w naszym gospodarstwie nie można używać.

Dlatego też rząd jest zmuszony — i tu jest druga idea mowy p. min. Klarnera — zakazać, przynajmniej narazie, przywozu długiej listy towarów obcych, które w innych warunkach nie byłyby towarami luksusowymi, by, w ten sposób nietylko zrównoważyć nasz bilans płatniczy, ale i nauczyć społeczeństwo szacunku, cenięcia i konsumowania produktów krajowych.

Ten zakaz przeto będzie miał nietylko znaczenie prohibycyjne, ale także pedagogiczne.

KRONIKA.

Jubileusz 30-lecia pracy dyr. de Hagena. Dyrektor fabryki „Peltzer”, p. Leon de Hagen obchodził w ub. niedzielę jubileusz 30-letniej pracy w tejże fabryce. Urzędnicy i majstrowie fabryki udali się do Jubilatę i po wygłoszeniu przemówień gratulacyjnych wręczyli Mu piękny upominek. Na uroczystość jubileuszową przybyli specjalnie z zagranicy: główny dyrektor, p. Peltzer oraz dyrektor Jaquesson. Na zakończenie uroczystości odbyła się wspólna fotografia.

Wycieczka inżynierów i techników śląskich w Częstochowie. W ub. poniedziałek bawiła w mieście naszym wycieczka inżynierów i techników z Tarnowskich Gór pod przewodnictwem inż. S. Kontkiewicza. Wycieczka, składająca się z 40 osób, zwiedziła klasztor Jasnogórski, zapoczątkując, hutę szklaną „Paulina” i fabrykę „Częstochowianka”. Goście byli mile zdziwieni doskonałością naszych wyrobów fabrycznych, zwłaszcza zaś pięknymi wyrobami ze szkła. — O godz. 3 ej po poł. odbył się bankiet w restauracji „Cristal”. Wycieczka podejmowana była nader serdecznie przez miejscowy Zw. Techników, honory zaś gospodarzy pełnił: inżynierowa p. Hertzowa i p. Hlaskowa oraz inżynierowie: pp. Jędrzejewski, Zagrodzki, Mońkowski, Apanowicz, Piotrowski, Hertz, Soborowski i Jacobson.

O godz. 8 ej wiecz. wycieczka opuściła Częstochowę.

Zamknięcie tkalni. W zakładach przemysłowych „Zawiercie” prze prowadzono redukcję 1700 robotników na ogólną liczbę 4500 a to z powodu zamknięcia całkowitego tkalni. Pozostali w zakładach robotnicy zatrudnieni będą na przedalnię, która pracuje wyłącznie na eksport.

Dzisiejszy występ K. Nie wiarowskiej. Kazimiera Nie wiarowska, głośna primadonna operetki warszawskiej — ukaza się w teatrze „Nowości” dziś, w środę — w otoczeniu artystów tej miary, co Janina Sokolowska, Wacław Julicz, Kazimierz Dembowski, Jerzy Hofman i Wacław Elsyk. Przegląd najnowszych szlagierów teatrów pa ryjskich: „Casino de Paris” oraz teatru „Nowości” w Warszawie — „Bonjour Paris”, „Motyle”, „Markizy”, wyjątki z o-

s. t. p.
Z LANGÓW

Aleksandra i voto Woźniak II voto Pajchel

obyw. m. Kłobucka.

Opatrzona św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dn. 12 Października 1925 roku przeżywszy lat 56.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Kłobucku odbędzie się dnia 15-go b.m. o godz. 9 rano, a po nabożeństwie pogrzeb na cmentarzu miejscowym.

Na smutne te obrzędy krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają
Córki, synowie, synowa, zięciowie i wnuczki.

peretek i „Szalony debiut”. Dla naszych pań atrakcją nie miała, gdyż odbędzie się rewja ostatnich mód paryskich. Zapowiedziany występ Kazimierzy Nie wiarowskiej zelektryzował naszą publiczność, to też pokup biletów wejścia idzie rażno, a widownia po brzegi będzie wypełniona. Początek o g. 8 i pół wieczorem.

Nowa podwyżka cen nafty. Kartel przemysłu naftowego podwyższył od wczoraj ceny wszystkich artykułów przemysłu naftowego, przeciętnie o 20 proc. Do cen powyższych detaliści mają prawo doliczać sobie jeszcze 10 proc. podwyżki.

Nareszcie! Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów wejście w życie z dn. 15 bm. zakaz sprowadzania do Polski przedmiotów zbytku i rozmaitych smakołyków.

Na indeksie znalazły się więc m. in. winogrona, pomarańcze, mandarynki, „arystokratyczne” ananasy, orzechy włoskie, paszety, świeże jabłuszka i kartofelki. Zamknięty zostaje również dowóz futer, butów lakierowanych, jedwabi, dywanów, kapeluszy, perfum, mydeł, pudru i szminek. (Cóż na to nasze piękne panie!) Zabawki zagraniczne stały się również „owocem zakazanym”.

Fałszywe znaczki stemplowe. W ostatnich czasach pojawiły się w obiegu podrobione znaczki stemplowe wartości 50 i 40 gr. Wykonane są one na odmiennym papierze brudnolila i brudno-zielonym, w innych odcieniach niż barwy znaczków oryginalnych, przyczem napisy „groszy” są cieńsze, zaś napisy „opłata stemplowa” — grubsze i o konturach nie ostrych.

Godko Rzeczypospolitej jest zamazane i niewyrzyszte, ornamentacje, ząbkowanie, litera M nad liczbami 40 i 50 jest pozalawana; poziome linje pod napisem „opłata” są grubsze i poprzerywane, a narożniki fałszywków — zaokrąglone. Dziurkowanie dokonano w obu kierunkach niejednocześnie, ilość dziurek w kierunku pionowym jest 26 w poziomym 16, gdy w autentycznych 23 i 14.

Proces Zawadzkiego odbędzie się dopiero w styczniu.

Termin sprawy b. dyrektora Banku Polskiego, Zawadzkiego, nie został jeszcze wyznaczony. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, sprawa ta wypłynie na wokandy sądową dopiero w styczniu roku przyszłego.

Z wieczornicy „Sokoła”. W sobotę, dnia 10 b. m. w sali Stow. Rzemieślniczo Przemysłowego, odbyła się wieczornica „Sokoła” miejscowego, na program której złożyły się piospy nowozalozonego chóru „Sokoła” pod kierunkiem dyr. Witeszczyka, jednoaktówka — „Kościńska kuracja”, deklamacje, monolog i inne atrakcje.

Chór caterogitosowy wykonał znakomicie szereg utworów swojskich i obcych kompozytorów, jak: Monuszki, Mendelsohna oraz ludowych w układzie dyr. Witeszczyka.

Wieczornica pod względem wykonania wypadła bardzo dobrze, za co wykonawców obdarzano niemiłkącymi oklaskami.

Po produkcjach nastąpiły tańce trwające do rana.

„Bluszcz”. Artykuł wstepny 41-go numeru „Bluszczu” pod tytułem „Aktualne refleksje o wychowaniu” porusza doniosłe zagadnienie bardziej intensywnego niż dotąd wiązania naszego systemu wychowawczego

z życiem praktycznym. H. Falewiczówna pisze o międzynarodowej federacji kobiet z wyższym wykształceniem. Gorącym apelem do sumień społeczeństwa i protestem przeciwko ideologii podwójnej moralności jest artykuł p. t. „Wyrodna matka”.

„Komunikat” Biura Prasowego dla Spraw Kobięcych daje przegląd działalności kobiet na każdym polu pracy. Zawiera on informacje o ruchu stowarzyszeń, życiu prowincji, szkołach zawodowych dla kobiet itd.

— Międzynarodowe znaczki pocztowe. Urzędy pocztowe otrzymały już zarządzenie w sprawie sprzedaży znaczków międzynarodowych na odpowiedź z zagranicy w myśl konwencji sztokholmskiej.

Znaczki te sprzedawane będą w wysokości niezbędnej na odpowiedź z danego kraju na list wagi do 20 gramów.

— Śmierć od kopnięcia. Stanisław Madejski, lat 24 (Parkiłka 14), wioził zwir na turmance parokonnej. Jeden z koni, wierząc, zaplątał się w postrońki i w chwili, gdy Madejski pochylił się nad pomotanymi sznurami, kopnął go w okolicę żołądka. Cios był tak fatalny, że pomimo pomocy lekarskiej Madejski zmarł w ub. niedzielę.

— Nie darował kuzynce. Mały srebrny zegarek damski był powodem wielkiego nieporozumienia rodzinnego. Oto w Komisariacie policji zjawił się niejaki Towie Weltman (St. Rynek 22) i oskarżył kuzynkę swoją, Marię Weltman, że skradła mu taki właśnie zegarek. Policja wdrożyła dochodzenie.

— Kradzież na dworcu i odnalezienie łupu. We wtorek o godzinę 4 min. 20 nad ranem na posterunek policji na dworcu kolejowym zgłosił się Zygmunt Korsak, zam. w Sosnowcu radomskim w domach kolejowych, oświadczając, że w poczekalni kl. I skradziono mu walizkę, zawierającą garderobę, bieliznę i dokumenty. Policja odnalazła porzuconą walizkę na starym cmentarzu przy ulicy Fabrycznej. W walizce znajdowały się jedynie dokumenty. Policja ma nadzieję wysledzić i sprawcę kradzieży.

— Znow kontrabanda tytoniowa. — Post. Marcewskiego zatrzymał niejaki Michał Ignasiak, zam. w Radomsku przy ul. Brzezińskiej Nr. 10, który niósł 14 kg. tytoniu, pochodzenia zagranicznego. Tytoń skonfiskowano i przesłano do Urzędu celnego w Sosnowcu.

Śmierć całej rodziny w płomieniach

We wsi Kręski, pow. skierniewicki, w zagrodzie Jana Maja z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar, w nocy, gdy domownicy znajdowali się we śnie i ogarnął dach i ściany, w której mieszcili się drzwi frontowe. Jedynie żonie Maja udało się wyskoczyć przez okno. Pozostali domownicy zostali odurzeni dymem. Nadbiegli sąsiedzi usiłowali wyrąbać otwór w tylnej ścianie domu, jednakże w kilka minut zawałił się dach, uniemożliwiając ratunek. Ze zgłiszcz wydobyto zwłonek zwołki 70 letniego Jana Maja, 24 letniego Józefa Maja i 20 letniej Antoniny Maj. Zona Maja, Józefa, przewieziona do szpitala miejskiego, w kilka godzin zmarła wskutek poparzenia.

Opłaczajcie się w „GOŃCU CZĘSTOCHOWSKIM”

ZE SWIATA

(-) Były następca tronu saskiego zakonnikiem. Według informacji dziennika wrocławskiego — „Schlesische Zeitung”, był następca tronu saskiego, ksiądz Jerzy, wstępuje do zakonu Jezuitów.

Już od końca wojny, ksiądz Jerzy, liczący dziś 32 lata, jest kapłanem. Po skończeniu studiów uniwersyteckich we Wrocławiu, Tybindzie i Freiburgu, miano wany był proboszczem w Feldkirch. Obecnie zaś zamieszkały w Insbrucku u domu księży, Canisianum, należącym do tamtejszego wydziału filozoficznego ojców jezuitów.

(-) Skandal spirytystyczny. W Nowym Jorku zaarrestowano 14 medjów za oszustwo, które wykryła dziennikarka — Wirginia Swajn. — Gdy członkowie najliczniejszego amerykańskiego koła spirytystów w Pamps Chesterfield dowiedzieli się o tem arestowaniu, zamierzali zliczować miss Swajn i zabrać z jej mieszkania materiał dowodowy. Materiał ten jednak został już u przednio oddany w ręce policji, a miss Swajn zdolała się uratować.

(-) Ołbrzymie źródło nafty. Z Bukaresztu donoszą, że na polach naftodajnych Moreni, szymb nr. 28, należących do Tow. „Phoenix Oil Transport Company”, buchnął, z głębokości tysiąca metrów, ołbrzymim strumieniem nafta.

Nafta wybucha z tego szybu z szalona siłą. Wydajność szybu obliczają na 2000 tonn dziennie. — Zarządzono wszelkie środki dla uniknięcia pożaru.

Małżeństwa na próbę

Pisma sowieckie ogłosiły wiele charakterystycznych dokumentów, a mianowicie wzór kontraktu małżeńskiego. Albowiem małżeństwa w Rosji nie są już zawierane, jak u nas, na całe życie (co prawda, w ostatnich czasach stało się to raczej piękną teorią) lecz na pewien określony przeciąg czasu. Jeżeli małżonkowie sobie odpowiadają, to po upływie tego czasu, mogą kontrakt przedłużyć, o ile zaś mają siebie dosyć, to zawiadamiają jedynie miejscowy urząd, że dłużej z sobą żyć nie będą i wolni są nadal od wszelkich względem siebie zobowiązań. Jeżeli mają dzieci, to mają obowiązywać jest łożąc na utrzymanie do siedemnastego roku ich życia, a suma, przeznaczona na ten cel, wynosić musi jedną trzecią jego dochodów.

Instytucja małżeństw czasowych zyskała w Rosji licznych zwolenników, a urzędy różnych miast zarejestrowały wiele związków, zawartych na przeciąg lat trzech.

Szkie kontraktu małżeńskiego jest następujący:

Dnia ... września 1925 r. Ja obywatel wsi D... w okręgu N... powiat K., zawieram dnia dzisiejszego następującą umowę z obywatelką Anną R... w obecności świadków Y... Z... 1) Obowiązuje się obywatelkę Annę R... wziąć kafa w miejscowości D... wprowadzić do mego domu, dać jej utrzymanie i uważać ją za małżonkę. Umowa obowiązuje mnie na lat trzy, od dnia dzisiejszego począwszy. Po upływie tego czasu muszę złożyć przed przewodniczącym miejscowego sovietu deklarację, czy zawieramy dalszy związek, czy też odzyskujemy wzajemną wolność.

2) Ja, Anna R... oświadczam moją zgodę na spełnianie obowiązków żony i przestrzeganie przysługujących mi praw, w przeciągu trzech lat od dnia zarejestrowania w urzędzie niniejszej umowy.

3) Ja, S. K... oświadczam, że od dnia dzisiejszego pełnić będę obowiązki, nałożone na mnie umową i Annę R... utrzymywać będę i uważać jako moją małżonkę wedle ustawowych przepisów.

Następują podpisy małżonków, świadków, oraz przewodniczącego miejscowego sovietu.

SERPENTINY I KONFETTI

hurtowo i na paczki
sprzedaje sklep

„Gońca” Aleja 26.

SZAPIROGRAFY (APARATY)

nadeszły do sklepu

„Gońca” Aleja 26.

39). TOMASZ LIE O ZACHODZIE

powieść tłumaczona z oryginału norweskiego

Jeden zdał mu się trochę przesadzony, wyrażenia zbyt wyszukane... uśmiechnął się więc pobłaźliwie i odłożył go na bok. Ten był z Londynu, gdy im się urodził mały Jon, którego później stracił, a tu znów listy z Barcelony. Przeglądał je pobieżnie i odkładał na stronę. Ten z La Valette, gdy był podkapitanem na „Orle“ a ten...

— Kazali mi dziadunia prosić o kolację — rzekła Wisienka, stając w drzwiach.

Ale dziadek zaledwie ją słyszał, zajęty przyglądaniem się czemuś, w rodzaju bruljonu do listu, kreślonego ręką żony, na białej, niezapisanej przezeń, jednej stroniczce. Czy to miał być żarcik jakiś, o którym później zapomniała, czy istotnie początek listu, który go nigdy nie doszedł, lub może nigdy nie został dokończony?... żadnej daty!...

„Kochany Kirstenie“ — czytał — potem było parę wierszy zamazanych i przekreślonych kilkakrotnie, „zauważyłeś zapewne, gdyśmy się zegnali“ było napisane dwa razy i znów przekreślone. „O gdybyś ci mogła opowiedzieć, jakie spędzam noce, leżąc z otwartymi oczami, myślę wciąż o jednym i mó-

wię z tobą o tem, czego ani ustnie, ani listownie wyrazić ci nie mogę“. Ten początek nie zadowolili jej widocznie, bo linja atramentowa, idąca od góry do dołu, kasowała go, a dalej szły słowa: „O gdybyś ty mi odpowiedział tak przed... również zamazane. „Nie znoś się życia, jeśli nie będziemy zupełnie, zupełnie otwarci ze sobą“.

Musiło to być coś, co ją zraniło i obchodziło głęboko. Niepodobne do niej były te wylewy żalu, czy uczucia... Ale cóż mogło ją tak dotknąć, by je wywołać? Nie znoś z tego ani słowa... Wstał, zgasił lampę, i zeszedł na dół, szukając wciąż usilnie w swej pamięci, starając się przypomnieć najdrobniejsze szczegóły wspólnego życia.

Na dole zastał całą rodzinę, zgromadzoną już przy stole, oczekiwano tylko na niego. Terna podała mu herbatę, a syn serdecznym, ciepłym głosem zwrócił jego uwagę na mięso, które zwykle lubił, a teraz przez rozżalenie nie odsunął od siebie.

Stefania opowiadała, iż próbowała po południu nowego fortepianu, który przyszedł do składu Anthosena, a potem musiała być w magazynie siostr Jensen z powodu sukni, która się jej tak nie udawała, że ją po dziesięć razy mierzyć musiano i którą zaledwie doprowadzono do możliwego stanu... To wszystko tyle zajęło czasu, iż zaledwie przed samą kolacją mogła wrócić do domu.

— Patrz, Gunnarze, tu jeszcze jest

trochę cieleniny z gałereką, którą lubisz, jedz, proszę cię — mówiła, podając mu talerz z mięsem — wyglądasz jakoś mi mizernie, czy jesteś zmęczony? Daleko byłeś dzisiaj?...

— Nie, zwykłe poobiednie wizyty.

— Zapewne, o szarej godzinie, gawędka z panią Jordan? — żartowała.

— Byłeś może po tamtej stronie mostu u swoich pacjentów?... — pytała, rzucając nań badawcze wejrzenie.

— Ach dajże pokój z tem badaniem — zawołał, śmiejąc się — czy chcesz należeć do tych pań, którym mąż musi zdawać sprawę z każdej wizyty i opowiadać dzieje każdego pacjenta... No ale kiedy chcesz wiedzieć, to ci powiem że miałem dzisiaj najwięcej chorych w zaułkach około wałów i te wizyty mi trochę zużyły, radbym więc zapomnieć o nich i usłyszeć coś innego.

Odpowiedź ta musiała zupełnie uspokoić panią, bo, przerwawszy rozmowę, zabrała się gorliwie do jedzenia.

Dziadek był zatopiony w swych myślach. Szezebiotanie Wisienki, o wzy ci pani dyrektorowej Brunnicki, która nikogo w domu nie zastała i wyłącznie Ingwalda, jakie książki ma kupić przed wstąpieniem do technicznej szkoły, przechodziło mu koło uszu, nie przerywając pracy mózgu, ku której wszystkie jego siły były wyżęcone. Przed oczami stały mu wciąż słowa strasznej zagadki, „jeśli nie będziemy zupełnie, zupełnie otwarci ze sobą“.

ty mi odpowiedział tak, jakbyś stał przed...“

Gdy wstali od stołu, udał się zaraz na górę, nie słysząc nawet zapytania syna:

— Jakto ojcie, nie zostaniesz, i nie wypalisz swej fajki w naszym towarzysztwie?...

Stawiając znów lampę na spuszczonej klapie kantorka, zauważył jakiś papier złożony w kilkorok, który po przednio widocznie wysunął mu się z rąk na ziemię. Podniósł go i zbliżył do światła.

Był to bruljon całego listu do niego, z wielu poprawkami przekreśleniami, który go nigdy nie doszedł...

„Drogi Kirstenie! Nie jestem w stanie ani myśleć ani pisać o czem innym, dopóki mi nie odpowiesz i nie wyłomaczysz tego, co jak nieznośny ciężar serce mi wciąż przysgniata. Nie rozumiem nic, nie wiem czego się mam trzymać i gubię się w rozpaczyliwych domysłach. Pamiętaj, że mi nie idzie o żadne uspakajanie, ale o szczerą prawdę, która powinna być podstawą stosunku pomiędzy małżonkami i wogóle ludźmi kochającymi się z całej duszy, bo inaczej życie straci dla nich urok, a śmierć będzie się im ulgą wydawała. Odpowiedz mi więc szczerze i otwarcie, mój ty ukochany i jedyny przyjacielu, a wybawisz mię z tego okropnego stanu, w którym od niejakiego czasu pozostaję.

(d. c. n.)

TEATR „ODEON“ Od soboty 10 do środy 14 października r. b.

Największa Sensacja Sezonu! Najpotężniejszy film nad filmy!!



GŁOSY SAMOBÓJCÓW

Wielki dramat 2-eh serjach i 10-ciu aktach, całość w jednym programie.

Reżyserja genialnego Cecil de Mille'a.

W rolach głównych: Vera Reynolds, Julja Faye i Rod la Rocque.

- 1) „Głasy Samobójców“ — to film, jaki się tylko raz w życiu widzi.
- 2) W „Głosach Samobójców“ — pokazane są nieznaną dotąd w Europie sporty morskie.
- 3) „Głasy Samobójców“ — pokazują wstrząsającą scenę walki z rekinem.
- 4) „Głasy Samobójców“ — to walka dwóch sióstr o serce jednego mężczyzny.
- 5) „Głasy Samobójców“ — to dobrowolna śmierć dwojga kochających się siost.
- 6) „Głasy Samobójców“ — ukazują nam niewierną żonę, walczącą na śmierć i życie.
- 7) „Głasy Samobójców“ — to przegląd ostatnich kreacji w królestwie mody.
- 8) „Głasy Samobójców“ — to wędrowka ducha w zaświatach.
- 9) „Głasy Samobójców“ — ukazują nam pochód astralnych ciał w krainie wiecznej tajemnicy.
- 10) „Głasy Samobójców“ — to film jakiego jeszcze nie było.

Streszczenie w specjalnych programach ilustrowanych. — Ostatni seans o 9 i pół wieczorem. — Z powodu nadzwyczaj drogiego obrazu — ceny miejsc podwyższone o 50 groszy.

Teatr „NOWOŚCI“
Od niedzieli 11 do środy 14 Października włącznie.
Ceny miejsc niepodwyższone krzesło 1 zł. włącz. z pod. miejskim

WIELKI 2 GODZINNY PROGRAM
TANCERKA KATARZYNY II

Potężny dramat z życia rosyjskiego w 8 aktach odzwierciedlający życie w czasie panowania sławnej carycy. Wytwórnia Charitonow w Moskwie. W rolach głównych najświetniejsi artyści rosyjscy **OLGA GZOWSKA OSIP, RUMIŁOZ** i inni.

Przebieg w niedzielę o godz. 3 pp., w dnie powszednie o godz. 5, w środę 14 z powodu występu teatralnego primadonny operetki p. **HIERONIMOWICZ** ostatni seans kinematogr. o godz. 6.48.

Polstwowa Kasa Chorych w Częstochowie.
Kasa lekarzy lekarzy chorób wewnętrznych.
13-go Października r. b.
Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego Nr. 5.
14-go Października r. b.
Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego Nr. 7.
Ważno lekarzy chorób wewnętrznych.
13-go Października r. b.
Dr. Szwedowski Kościuszki 32
14-go Października r. b.
Dr. Gajzler Panny Marji 14.

Zarejestrowana w Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publicz.
SZKOŁA KROJU W. i A. KOTYNSKICH
została przeniesiona na ul. **DĄBROWSKIEGO** Nr. 5-a mieszk. 1.
ZAPISY NA NOWY KURS KROJU SUKIEN i KONFERCJI DAMSKIEJ
rozpoczynający się w bieżącym tygodniu przyjmują się codziennie od 10 do 12 rano i od 3 do 6 wieczorem. Na życzenie Pań urzędują się także specjalny **Kurs Wieczorowy**.

Najpopularniejszy Ból głowy
usuwa ją prozki dla dorosłych
Z Kogotkiem
wyrob. aptek
A. Garskiego
w Warszawie Sprzedają apteki.

Ważne dla Pań!
Kapsułki wyuczam łatwym i przedkim sposobem. Kapsułki przylmują do roboty, wyronanie podług ostatnich żurnali - ceny konkurencyjne. Kilkińskiego 17. m. 6.
Przyjmę
2 lub 3 mężczyzn lub kobiety na mieszkanie Kordeckiego 7 m. 8.

DO WYNAJĘCIA Lokal
po **BAZARZE „Jedności“**
5 pokoi, kuchnia, pasaż, zdatne na przedsiębiorstwo lub prywatne mieszkanie.
Wiadomość: III Aleja Nr. 52 Administracja Gońca.

Upominki i Prezenty
przyjmują tylko z firmy
ĆMIELÓW
II Aleja Nr. 42.
„Jadwiga“ i „Teresa“

Listownie
przyśpabia się do nau czania **śpiewu** w szkołach. Wykłady dwa razy w miesiącu. Zgłoszenia z przedpłatą trzy zł. mies. przyjmuje
F. WITESZCZAK
w Częstochowie, II Aleja Nr. 38.
Tamże lekcje **skrzypcowe i fortepianowe** dla uczniów szkół, po cenach przystępnych oraz **harmonja i Kontrapunkt** dla kandydatów do konserwatorium i dla organistów.

Matki!
Żądające w aptekach i drogeriach higienicznej przysypki dla dzieci!
„Puder Dziadzi“
utrzymujemy czystość dziecka w zdrowiu i czystości.

Poszukuję
szycia w domach prywatnych Zgłoszenia w Gońcu
Kaszel chrypkę, duszność
usuwa ją oryginalne **Pastyłki Belgijskie**
z marką „kogut“ á la Valda, bez gumy. Sprzedają apteki i drogerie.

Tran świeży
nadszedł
SKŁAD APTECZNY
Z. Orłowskiego
Częstochowa, Aleja 29 i 24.

Pokój
duży elektryczność umebłowany do wynajęcia Wład. Kilińskiego 17 m. 6.

Zgubiono
książkę kasy Chorych na imię Aleksandra Pijet.
Do wynajęcia
zaraż trzy oddzielne pokoje mogą być z celem utrzymaniem na dobrych warunkach Wład. ul. Kordeckiego Nr. 29 u dozorczy domu.

Metryki Szkolne
dla szkół powszechnych do nabycia w sklepie
„Gońca“ Aleja 26.

Glicerofosfat żelazisty „ORBIS“
czysty i z żelazem
Najracjonalniejszy środek przy wyczerpaniu fizycznym i umysłowym oraz przy Krzywicy dla dzieci. Sprzedają apteki i składy apteczne. Zadać z firmą T-wo dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „ORBIS“ Sp. Akc.